



Okres Wielkiego Postu najczęściej wiąże się dla wielu z nas z tym, że z czegoś rezygnujemy. Nie zawsze uświadamiamy sobie, że jest to czas, kiedy mamy możliwość doświadczyć nawrócenia oraz w pełni móc zrozumieć wolę Boga względem każdego z nas.

Post to nie tylko rezygnacja z jedzenia słodczych, picia alkoholu lub oglądania telewizji.

W dodatku dzisiaj łatwo jest zrezygnować z telewizji, gdyż jest Internet, nie spożywać alkoholu w poście, gdyż ma się świadomość tego, że później będzie można to wszystko nadrobić. Taki post nie ma żadnego znaczenia ani wartości. Możemy go inaczej potraktować.

Przede wszystkim spójrzmy na samego człowieka, a później na to, jak może przeżyć post. Pytany z czego chce zrezygnować, od razu odpowiada, że nie ma sił i nie da rady. Mówi to dlatego, że nie chce się skupić na tym, co może, a skupia się na tym, czego nie może. Nikt od nas przecież nie wymaga heroiczności. Warto rozpocząć post od tego, co jest proste, co dotyczy mnie tu i teraz i co warto zmienić. Współczesny człowiek przestaje wierzyć we własne siły. Ten mechanizm niewiary, niestety, nie stoi w miejscu, lecz „rozwija się” w sercu i duszy takiej osoby, która przestaje wierzyć, że nawet z Bogiem da się to przezwyciężyć.

Najistotniejszym jest zrozumienie człowieka, jego intencji i zamiarów, aby później zrobić krok dalej, czyli głosić zbawienie.[†] Kiedy się spotyka człowieka, zanim czegoś dowiemy się o jego losie - jeszcze zanim cokolwiek się o nim pomyśli, zawsze jest jedna rzecz, którą można mu ofiarować: krótka modlitwa. Niech modlitwa będzie zawsze na początku naszego towarzyszenia drugiej osobie, a wtedy z Bogiem wszystko się uda. Na życie każdego z nas trzeba patrzeć przez pryzmat wiary. Kościół wszystkim przypomina podstawową prawdę: nie ma zwycięstwa bez wyrzeczenia, bez trudu, bez rezygnacji z wielu rzeczy, czyni to posypując w Środę Popielcową nasze głowy szczyptą popiołu wraz ze słowami: „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Tylko nawrócenie jest drogą, która prowadzi do pełni życia, do szczęścia, do zwycięstwa.

Oto są drobne podpowiedzi, jak przeżyć post. Jeden z ojców duchowości radzi każdemu z nas spróbować przeżyć go inaczej. Proponuje to zrobić w następujący sposób:

1. Podejmij post od gniewu i nienawiści. Codziennie daj swym najbliższym dodatkową porcję miłości.

2. Podejmij post od osądzania innych. Zanim kogoś potępisz, przypomnij sobie jak Jezus

Inaczej potraktować post

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
16.03.2014 00:00

odnosi się do twoich upadków.

3. Podejmij post od upadania na duchu. Trzymaj się mocno obietnicy Jezusa, że Bóg ma dla Ciebie najlepszy z możliwych planów.

4. Podejmij post od narzekania. Kiedy będziesz miał ochotę narzekać, zamknij oczy i przypomnij sobie małe radości, jakimi obdarowuje Cię Jezus.

5. Podejmij post od uczucia żalu do innych i goryczy. Pracuj nad przebaczeniem tym, którzy Cię zranili.

6. Podejmij post od wydawania zbyt wielu pieniędzy. Postaraj się ograniczać swoje wydatki i przeznacz zaoszczędzone w ten sposób pieniądze na ubogich.

Okres Wielkiego Postu prowadzi nas na Golgotę. Tam, gdzie wszystko zaczynamy rozumieć inaczej. Miejsce śmierci Jezusa staje się miejscem zbawienia każdego z nas. W tym momencie przypominają się słowa św. Augustyna: „Bóg stworzył nas bez nas, lecz zbawić nas bez nas nie może”.